

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 8 IV 2007 (C)

Podstawowa prawda chrześcijaństwa

Weszliśmy w największe święta roku liturgicznego – w święta wielkanocne. Dzisiejsza Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego to uroczystość bardzo radosna. Celebруем dziś z weselem ducha Jezusowe powstanie z grobu. Jego zwycięstwo nad śmiercią, Paschę, czyli przejście ze śmierci do życia. Trudno było człowiekowi uwierzyć od razu w zmartwychwstanie Jezusa, dlatego Maria Magdalena – zobaczywszy kamień odsunięty od grobu – oznajmiła Piotrowi i Janowi: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Nie mieści się jeszcze w jej głowie prawda, że Pan rzeczywiście zmartwychwstał. Wydarzenie poranku wielkanocnego jest największym w historii świata i człowieka. Nie ma niczego ważniejszego na świecie nad zmartwychwstanie Chrystusa. Nigdy bowiem przedtem i nigdy potem nikt nie zmartwychwstał. Po raz pierwszy śmierć została pokonana. O śmierci, gdzież jest twój oścień? Gdzież jest twoja moc?

Historyczny fakt zmartwychwstania jest podstawową prawdą chrześcijaństwa. Nie byłoby chrześcijaństwa bez zmartwychwstania Chrystusa. Jeśliby Chrystus nie zmartwychwstał, daremne byłoby nasze nauczanie, próżna też byłaby nasza wiara i dalej bylibyśmy w grzechach. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z tych, co pomarli. Można więc powiedzieć, że cała wiara chrześcijańska, cała doktryna i nauczanie Kościoła wyrastają z tej zasadniczej prawdy o pustym grobie Chrystusa w wielkanocny poranek. Kto neguje zmartwychwstanie Chrystusa i odrzuca nadzieję życia z Nim po śmierci, to neguje cały sens chrześcijaństwa. Zmartwychwstania bowiem od chrześcijaństwa oddzielić się nie da.

Zmartwychwstanie Jezusa to nie tylko wiadomość, to nie tylko przeszłość. Zmartwychwstanie Chrystusa ciągle trwa. Mówienie o zmartwychwstaniu jest proklamacją, jest głoszeniem całkowicie nowej rzeczywistości, jest nowym stworzeniem. Bo oto w momencie zmartwychwstania została pokonana wszechwładna śmierć panująca od czasów praojca naszego Adama. Drugi Adam – Jezus Chrystus – odniósł nad nią zwycięstwo. Przy końcu czasów podniesie nas wszystkich do życia. Zmartwychwstanie Jezusa nie jest faktem, o którym napisano kiedyś piękne słowa i na tym koniec. Nie, zmartwychwstanie jest żywą prawdą, że Jezus jest żywy, żyje w swoim Kościele, że cud zmartwychwstania dokonuje się nieustannie w życiu wiernych przez sakramenty Kościoła. W dniu zmartwychwstania powstała do życia cała Ewangelia, którą Jezus głosił, cała Dobra Nowina, którą Kościół będzie głosił do końca świata.

Jakie znaczenie ma zmartwychwstanie Jezusa w odniesieniu do mojego życia? Posłuchajmy, co na ten temat mówi św. Paweł: „Jeśliście razem z Chrystusem po-

wstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. [...] Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale” To jest perspektywa życia chrześcijanina wyznaczona przez zmartwychwstanie Chrystusa. Pierwszym owocem zmartwychwstania Jezusa jest uwolnienie człowieka z niewoli grzechu. To właśnie Jezus jest tym Barankiem paschalnym, który uwalnia ludzi od grzechu. To, co było tylko figurą w Starym Testamencie, w Jego osobie staje się rzeczywistością. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Jezus uwalnia, ofiaruje wolność nie tylko narodowi wybranemu, ale wszystkim ludziom. Z ludzi tych czyni lud królewski i kapłański. Drugim owocem zmartwychwstania, który staje się udziałem chrześcijan żyjących we współczesnym świecie, jest życie. Nie chodzi tu o życie, które byłoby przedłużeniem życia doczesnego. Zmartwychwstały daje udział w życiu, które On jako Jednorodzony Syn Boży w pełni posiada.

Z faktu zmartwychwstania i rozważania jego znaczenia możemy czerpać pociechę w przeciwnościach, siłę do walki z tym wszystkim, co niszczy w nas nadprzyrodzone życie Boże, i nadzieję na osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa.

„Chrystus zmartwychwstał! Podnieście skronie
[...] Bo oto nędza i grzech się kruszy,
Bo oto prawda siada na tronie!”

(A. Oppman)

Amen.

abp Marian Gołębiewski